

Sygnatura akt XI C 893/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 8 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Bojarska

Protokolant: Ewa Chorzępa

po rozpoznaniu w dniu 06 października 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko (...) S.A. w S.

- o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. H. kwotę 7 627,20 zł (siedem tysięcy sześćset dwadzieścia siedem złotych dwadzieścia groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. ustala, że powód wygrał sprawę w 76,21 %, szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XI C 893/13

UZASADNIENIE

Powód J. H. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w S. na jego rzecz kwoty 7.005,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 maja 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż niniejszym pozwem dochodzi zapłaty odszkodowania za szkodę komunikacyjną powstałą w dniu 29 marca 2012r., w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki H. (...) o nr rej. (...), będący własnością powoda. Wskazał, że sprawca wypadku był ubezpieczony u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej. Powód zgłosił szkodę komunikacyjną stronie pozwanej, która w dniu 12 kwietnia 2012r. sporządziła protokół szkody w pojeździe powoda, w dniu następnym dokonano oględzin pojazdu oraz kalkulacji naprawy; strona pozwana wypłaciła odszkodowanie na rzecz powoda w kwocie 3081,83 zł. W ocenie powoda koszt naprawy wyliczony przez stronę pozwaną nie odzwierciedla rzeczywistego rozmiaru poniesionej szkody. Powód zlecił sporządzenie kalkulacji rzeczoznawcy M. N.; z kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda wynikało, że szkoda w pojeździe powoda powstała na skutek zdarzenia z dnia 29 marca 2012r. została oszacowana na kwotę 9 656,84 zł. W związku ze zleceniem opisanej kalkulacji powód wydatkował kwotę 430,50 zł. Powód zwrócił się o ponowne rozpatrzenie sprawy, dołączając sporządzoną na zlecenie powoda kalkulację jednakże strona pozwana odmówiła wypłaty dalszego odszkodowania. Ostatecznie kwotę dochodzoną pozwem stanowi różnica pomiędzy wysokością szkody wynikającą z kalkulacji zleconej przez powoda a kwotą przyznaną przez stronę pozwaną w wyniku postępowania likwidacyjnego oraz kwota wydatkowana przez powoda w związku ze zleceniem wykonania kalkulacji przez M. N..

W dniu 2 stycznia 2013 r. w sprawie XI Nc 1712/12 wydany został przeciwko stronie pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający w całości żądanie pozwu.

W ustawowym terminie strona pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana przyznała, że za naprawę uszkodzonego pojazdu odpowiada strona pozwana jako ubezpieczyciel OC sprawcy zdarzenia i że w związku z tym wypłaciła powodowi kwotę 3 081,83 zł.; w ocenie strony pozwanej wypłacona kwota odszkodowania stanowi kompletną rekompensatę za szkody powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 29 marca 2012r. Strona pozwana wskazała, że nie uznaje za wiarygodny i miarodajny kosztorys przedstawiony przez powoda, jako stojącego w sprzeczności z wyceną sporządzoną przez stronę powodową. W ocenie strony pozwanej szkoda winna być oceniona w wysokości faktycznie poniesionej. Jeżeli pojazd był naprawiony, winny zostać przedłożone faktury; nie do przyjęcia jest stanowisko, że powód, w przypadku wykonania naprawy, posługuje się wirtualnym kosztorysem, nie związanym z rzeczywistymi kosztami naprawy. Dokonanie naprawy powoduje istotną zmianę sytuacji – doznany uszczerbek wyrażać się winien w kwocie rzeczywiście wydatkowanej na reparację pojazdu. Strona pozwana zgadza się z tezą powoda, że koszty przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego powinny być zwrócone niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana, jednakże nie może być to kwota dowolna, niezwiązana z faktycznie poniesionymi kosztami. Strona pozwana zakwestionowała również oparcie wyceny sporządzonej na zlecenie powoda wyłącznie w oparciu o oryginalne części oznaczone logo producenta; odszkodowanie bowiem winno odpowiadać celowym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy i jeżeli nie udowodniono, że do naprawy użyto wyłącznie oryginalnych części, odszkodowanie winno uwzględniać części zamienne różnych kategorii. W ocenie strony pozwanej nie jest zasadne, w odniesieniu do przedmiotowego pojazdu, użycie do naprawy części oryginalnych – auto przechodziło już naprawy blacharskie, o czym świadczy grubość powłoki lakierniczej a także jest autem 13-letnim, stąd też nie jest koniecznym, aby naprawa została dokonana przy użyciu części oryginalnych, sygnowanych logo producenta, a więc najdroższych na rynku. W związku z powyższym ustalenie kosztów naprawy winno opierać się o określenie, czy części porównywalnej jakości, czyli tzw. części PC/PT umożliwią pełne pokrycie szkody powoda, zważywszy również na wiek samochodu. Strona pozwana zakwestionowała także żądanie powoda co do zwrotu kosztów poniesionych w związku ze zleceniem kosztorysu przez powoda; w ocenie strony pozwanej nie pozostają one w normalnym, przeciętnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ubezpieczeniowym.

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2013r. (data prezentaty) powód podtrzymał w całości twierdzenia i wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie. Ustosunkowując się do sprzeciwu powód wskazał, że decyzja powoda co do naprawy samochodu częściami oryginalnymi jest uprawnieniem powoda, wnikającym z zasady wyrażonej w przepisie art. 361 par. 2 kc. Powód przyznał, że naprawa samochodu częściami oryginalnymi jest droższa, jednakże oczekiwania strony pozwanej, że powód naprawi samochód w sposób możliwie najtańszy, jest rażąco sprzeczne z regułą wyrażoną w normie wskazanego przepisu. Powód wskazał także, iż możliwą do przyjęcia byłaby kalkulacja w oparciu o tzw. „zamienniki” jeżeli zostałoby przedstawione zaświadczenie od producenta, że są one tej samej jakości co komponenty, które są lub były stosowane do montażu danych pojazdów samochodowych i to na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że w przedstawionej przez siebie kalkulacji rzeczoznawca strony pozwanej użył części, które posiadają wymagane atesty i certyfikaty. Te okoliczności nie zostały wykazane przez stronę pozwaną. W odniesieniu do zarzutu strony pozwanej, że brak jest podstaw do dochodzenia kosztów poniesionych przez powoda w związku ze zleceniem kalkulacji powód powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011r. II CSK 323/10, gdzie wskazano, że prywatne ekspertyzy są wyjaśnieniem stanowiska stron a prywatna ekspertyza może stanowić przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego. Powód, jako osoba nie posiadająca odpowiedniej wiedzy fachowej z zakresu techniki samochodowej, nie był w stanie samodzielnie określić wysokości poniesionej szkody a więc zlecenie sporządzenia prywatnej opinii pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2015r. (data prezentaty) powód zmodyfikował i rozszerzył powództwo, domagając się ostatecznie zasądzenia kwoty 10 007,16 zł., na którą to kwotę składają się:

- kwota 6 740,10 zł. z tytułu różnicy pomiędzy kwotą odszkodowania wskazaną przez biegłego sądowego a kwota przyznana przez stronę pozwaną;
- kwota 2 683,12 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 6740,10 zł. za okres od dnia 13 maja 2012r. do dnia 14 września 2015r.;
- kwota 430,50 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów opinii prywatnej;
- kwota 153,44 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 430,50 zł. za okres od dnia 7 września 2012r. do dnia 14 września 2015r.;

wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2015r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 marca 2012 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której w samochodzie marki H. (...) o nr rej. (...) będącego własnością powoda J. S. kolizji – kierującego samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...) łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nr polisy (...).

okoliczność bezsporna

Poszkodowany zgłosił szkodę u strony pozwanej. W dniu 12 kwietnia 2012r. strona pozwana sporządziła protokół szkody w pojeździe marki H. (...) o nr rej. (...), w dniu następnym dokonała oględzin pojazdu oraz kalkulacji naprawy; według wycień strony pozwanej szkoda wynosiła kwotę 3 081,83 zł. i w związku z tymi ustaleniami wypłacono powodowi powyższą kwotę z tytułu odszkodowania.

okoliczność bezsporna, a nadto dowód:

- protokół szkody w pojeździe k – 13-14;
- kalkulacja z dnia 13 kwietnia 2012r. k – 15-18;
- potwierdzenie wypłaty odszkodowania z dnia 9 maja 2012r. k – 19;

Powód, w celu weryfikacji przedłożonej przez stronę pozwaną kalkulacji, zlecił sporządzenie kalkulacji niezależnemu rzeczoznawcy. Oględziny oraz kalkulacja naprawy zostały wykonane przez M. N.; wysokość szkody została oszacowana na kwotę 9 656,84 zł. W związku ze zleceniem kalkulacji powód poniósł wydatki w wysokości 430,50 zł.

dowód: ocena techniczna nr 034/12 z dnia 6 czerwca 2012r. k - 20-21

kalkulacja naprawy nr 024/MN/12 z dnia 6 czerwca 2012r. k - 22-27;

faktura VAT nr (...) z dnia 30 czerwca 2012r. k – 28,

W dniu 14 sierpnia 2012r. D.A.S. Towarzystwo (...) S.A., działając w imieniu powoda, skierowało do strony pozwanej pismo zawierające prośbę o ponowne rozpatrzenie sprawy i dopłatę odszkodowania a także o zwrot poniesionych kosztów kalkulacji zleconej przez powoda. W piśmie z dnia 6 września 2012r. strona pozwana odmówiła dopłaty odszkodowania, zwracając zweryfikowaną przez siebie kalkulację M. N..

dowód: pismo D.A.S. Towarzystwo (...) S.A. z dnia 14 sierpnia 2012r. k – 29-30;

decyzja strony pozwanej z dnia 6 września 2012r. wraz ze zweryfikowaną kalkulacją M. N. k- 31-35;

J. H. nie dokonał naprawy samochodu; wykonane zostały prowizoryczne czynności pozwalające na użytkowanie pojazdu; powód skleił i zespawał zderzak, drzwi, naprawił oponę i felgi. Powód wykonywał te czynności sam, spawanie i zespolenie poszczególnych elementów odbywało się w zakładach zajmujących się spawaniem i zespalaniem elementów metalowych; nie były to warsztaty samochodowe.

W dniu 14 września 2013r. powód sprzedał pojazd N. T. za kwotę 6000 zł.

dowód: umowa kupna – sprzedaży z dnia 14 września 2013r. k – 159;

Przesłuchanie stron – powoda J. H. k – 155-156;

Samochód marki H. (...) o nr rej. (...) uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji w dniu 29 marca 2012r. Pojazd przed kolizją z dnia 29 marca 2012r. nie posiadał nienaprawionych uszkodzeń, chociaż elementy poszycia zewnętrznego były wcześniej naprawiane, za wyjątkiem błotnika przedniego prawego. W wyniku kolizji z dnia 29 marca 2012r. uszkodzeniu uległy elementy, w odniesieniu do których na podstawie pomiaru grubości warstwy lakierowej można stwierdzić, że wcześniej nie były naprawiane. Uszkodzone części były oryginalne.

Koszt naprawy pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) uwzględniający w procesie naprawy stawki prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych w nieautoryzowanych warsztatach na terenie W. w kwocie 100 zł netto za 1 roboczogodzinę oraz oryginalne części zamienne o oznaczeniu O i Q wynosił 9 821,93 zł brutto. Naprawa pojazdu powinna obejmować oryginalne części zamienne, części zamienne sygnowane logo producenta o oznaczeniu Q umożliwiały prawidłowe wykonanie naprawy.

Brak było podstaw do obniżania cen części zamiennych oraz kosztów materiału lakierniczego.

dowód:

opinia pisemna biegłego sądowego dr inż. W. A. z dnia 17 grudnia 2014r. - k. 187-213;

opinia pisemna uzupełniająca biegłego dr inż. W. A. z dnia 24 lipca 2015r. k- 254-256;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezspornym w sprawie było obciążenie odpowiedzialnością za naprawienie szkody powstałej na skutek zdarzenia drogowego z dnia 29 marca 2012 r., a polegającej na uszkodzeniu samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia - strony pozwanej. Ponadto faktem przyznanym i nie zakwestionowanym przez strony była wypłata przez stronę pozwaną na rzecz poszkodowanego J. H. kwoty 3081,83 zł. tytułem odszkodowania za powstałą szkodę, której wysokość ustaliła strona pozwana na podstawie sporządzonej przez jej rzeczoznawcę kalkulacji. Wypłacenie poszkodowanemu przez stronę pozwaną kwoty 3081,83 zł, wynikało również z twierdzeń stron zawartych w pozwie oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się zatem do ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego spoczywającego na stronie pozwanej, a w szczególności rozstrzygnięcia, czy dopuszczalne jest przywrócenie stanu poprzedniego przy zastosowaniu części zamiennych o porównywalnej jakości, kosztów takiej naprawy, jak również czy dopuszczalne było ustalenie kosztów naprawy w oparciu o ceny robocizny niższe, aniżeli uśrednione stawki obowiązujące na lokalnym rynku tj. we W. i okolicach; zakres uszkodzonych na skutek kolizji z dnia 29 marca 2012r., a koniecznych do wymiany i naprawy elementów pojazdu, nie był przedmiotem sporu. Jak wskazał biegły, dokonujący analizy kalkulacji przedłożonych przez strony, zakres prac naprawczych w obu kalkulacjach jest podobny.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zebranych dowodów w postaci dokumentów prywatnych złożonych przez strony, a także dowodu z opinii pisemnych biegłego sądowego z dnia 17 grudnia 2014r. i 24 lipca 2015r. Opinia

główna była kwestionowana przez stronę pozwaną, jednakże w opinii uzupełniającej biegły skutecznie odparł zarzuty. Przedłożony przez strony materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych, co do przynajmniej prawdziwości nie budził wątpliwości Sądu, dokumenty te nie były też kwestionowane przez strony w toku postępowania.

W niniejszej sprawie powód wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Sąd uznając, że rozstrzygnięcie sporu wymaga wiadomości specjalnych, postanowił zasięgnąć opinii biegłego sądowego dr inż. W. A..

Oceniając wydaną przez biegłego sądowego opinię pisemną z dnia 17 grudnia 2014r. stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków, Sąd doszedł do przekonania, iż opinia ta jest wyczerpująca, zrozumiała, a nadto sporządzona w sposób rzetelny, zaś wnioski z niej płynące są kategoryczne i logiczne. W opinii jasno przedstawiony został tok rozumowania prowadzący do sformułowanych końcowych wniosków. W treści sporządzonej opinii pisemnej biegły wskazał podstawę jej wydania, w szczególności stan faktyczny na jakim się oparł, a także w sposób wyczerpujący opisał metodę przeprowadzenia badania tj. w sposób logiczny wskazał zakres uszkodzeń w pojeździe marki H. (...) o nr rej. (...) powstałych w wyniku kolizji drogowej z dnia 29 marca 2012r., zresztą niekwestionowany przez strony procesu, a także metodę wyliczenia kosztów ich naprawy i przywrócenia tego samochodu do stanu poprzedniego sprzed zaistnienia szkody. Biegły jasno sformułował wnioski wyprowadzone z części opisowej w sposób, który umożliwił sprawdzenie toku rozumowania autora konstatacji przez pryzmat zasad logiki. Ponadto w opinii dokładnie wyliczona została wysokość należnego odszkodowania w dwóch wariantach tj. według stawek cenotwórczych dla cen oryginalnych i z uwzględnieniem dostępnych zamienników .

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z treścią § 4 cytowanego przepisu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody zgodnie z art. 805 k.c. W literaturze przyjmuje się powszechnie, że pomiędzy rozumieniem szkody w ogólnym prawie zobowiązań i prawie ubezpieczeniowym nie występują różnice pojęciowe, bowiem w obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów poszkodowanego.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zakres jego odpowiedzialności wyznacza zatem przesłanka zaistnienia pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą kompensacyjnego charakteru odszkodowania, winno ono w całości pokrywać szkodę wynikającą z określonego zdarzenia, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody. Art. 361 § 2 k.c. stanowi bowiem, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym, a stanem majątkowym jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63 OSNC 1964/7-8/128). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku, a zatem kwotą jaką trzeba wydać, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku (uchwała SN z dnia 15 listopada 2001r., III CZP 68/2001 OSNC 2002/6/74). Jednocześnie podkreślić należy, iż – stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego – obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515). Wobec powyższego bezzasadne są wnioski strony pozwanej o uzupełnienie opinii i dokonanie oględzin samochodu pod kątem dokonanej ewentualnie naprawy. Jak wskazał powód, samochód nie został naprawiony. Wskazać także należy, iż wobec sprzedaży

auta i okoliczności, że biegły oceniałby stan samochodu na chwilę obecną, po pewnym okresie eksploatacji przez nabywcę, ocena nie byłaby miarodajna i nie pozwoliłaby na ustalenie, które uszkodzenia ewentualnie naprawił powód a których dokonał nabywca.

Ustalając wysokość odszkodowania należnego powodowi w związku z kolizją z dnia 29 marca 2012 r. Sąd miał na uwadze przede wszystkim konieczność dokonania pełnego wyrównania uszczerbku w majątku powoda, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. W tej sprawie naprawienie szkody nie podlega ograniczeniom, gdyż odpowiedzialność sprawcy szkody nie została wyłączona ani też ograniczona stosownymi umowami. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do naprawienia wszelkiej szkody majątkowej oraz naprawienia krzywdy. "Wysokość odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w taki stopniu jak przed zdarzeniem." Przy czym przede wszystkim chodzi tutaj o przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdu jako całości, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12.04.2012r. (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Wskazał również na to, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. "O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu przed wypadku" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.11.1992r., I ACr 410/92).

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana kwestionowała zastosowanie do naprawy nowych oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta jako działanie ekonomicznie nieuzasadnione, obniżając wartość części zamiennych o 75%, żądając ustalenia odszkodowania w oparciu o wartość ich zamienników. Ponadto strona pozwana obniżyła koszty materiału lakierniczego o 33% a także w swojej kalkulacji nie uwzględniła kosztów konserwacji. Sąd nie podzielił takiego stanowiska. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze wspomnianą już zasadę pełnej odpowiedzialności za szkodę.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wartość naprawy w kwocie 3 081,83 zł. była zaniżona w odniesieniu do kosztów części i materiału lakierniczego. Potwierdził to przede wszystkim dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Zdaniem Sądu, nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że wypłacona przez nią w postępowaniu likwidacyjnym kwota 3 081,83 zł. odpowiada wysokości szkody powstałej w samochodzie marki H. (...) o nr rej. (...). Wypłacone świadczenie jest bowiem nieadekwatne do wysokości kosztów niezbędnych celem przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed kolizji i tym samym nie sposób było uznać go za pełne odszkodowanie. Posiłkując się treścią sporządzonej przez biegłego sądowego opinii, Sąd uznał, że wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie powinna odpowiadać kosztowi naprawy wykonanej przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych producenta. Podkreślić w tym miejscu należy, że części samochodowe dzielą się na części oryginalne i części zamienne o porównywalnej jakości. Biegły w opinii wskazał części, które kwalifikowały się do wymiany, wskazując, że dostępne były części nieoryginalne, jednakże w ocenie biegłego zastosowanie części o porównywalnej jakości uniemożliwi przeprowadzenie profesjonalnej naprawy pojazdu. W kalkulacji strony pozwanej – stanowiącej podstawę ustalenia przez pozwaną wysokości odszkodowania – obniżono o 75% ceny części zamiennych oraz przyjęto wartość materiału lakierniczego na poziomie 67 % bez wskazania przyczyny. W ocenie Sądu brak jest podstaw do zastosowania części zamiennych nieoryginalnych. Ocenic powyższe należy także przez pryzmat ewentualnego wzrostu wartości rynkowej pojazdu po naprawie pojazdu z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych przy czym, jak w wskazał biegły w odniesieniu do pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), zamontowanie nowej oryginalnej części zamiennej w pojeździe, nie jest jednoznaczne z tym,

że wzrosnie wartość rynkowa tego pojazdu. Zdaniem Sądu nie dochodzi wówczas do wzrostu wartości auta, a tym samym do bezpodstawnego wzbogacenia strony powodowej. O tym, że zamontowanie części zamiennych nowych oryginalnych z logo producenta w pojeździe prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia można mówić wówczas, gdyby spowodowałyby to wzrost wartości pojazdu powoda jako całości. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać zakład ubezpieczeń (por. uchwałę SN z dnia 12.04.2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Jako fakt notoryjny – powszechnie znany należy przyjąć okoliczność, że w wyniku uszkodzenia auta z powodu kolizji dochodzi do obniżenia wartości tego auta i nie ma znaczenia, czy w wyniku naprawy zamontowano w nim części nowe. W ocenie Sądu w tym przypadku to na stronie pozwanej spoczywa ciężar wykazania, że doszłoby do wzrostu wartości auta po zamontowaniu części nowych, oryginalnych, sygnowanych logo producenta pojazdu, czy też producenta części. Dowód taki nie został przeprowadzony, wręcz przeciwnie; z opinii biegłego wynika, że nie dojdzie do wzrostu wartości pojazdu po naprawie z użyciem części o oznaczeniu O i Q. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.11.1980r. (III CRN 223/80, OSNCP 1981/10/186), formułując pogląd, iż przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności, w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które nie istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem.

Z powyższego wynika, że poszkodowany ma prawo nabyć części nowe oryginalne, jeżeli ich użycie jest niezbędne dla naprawienia uszkodzonej rzeczy. Ponadto, naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 16.05.2002r. V CKN 1273/00 LEX nr 55515). Użycie do naprawy części zamiennych oryginalnych, sygnowanych logo producenta w sytuacji, gdy wcześniej zamontowane w aucie były części takiego samego typu, w sposób najbardziej zbliżony będzie niwelować skutki wystąpienia szkody. Nie można bowiem zapominać, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną z winy sprawcy szkody, a zatem naprawienie szkody powinno nastąpić w sposób pełny, bez ograniczeń. Stąd też Sąd podzielił stanowisko strony powodowej co do konieczności uwzględnienia przy ustalaniu szkody wartości nowych części zamiennych oryginalnych. Nadto, zasadnym było więc przyjęcie cen części oryginalnych o oznaczeniu O i Q, albowiem - pomimo ciężącego na pozwanej obowiązku dowodzenia faktu z którego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) – nie dostarczyła ona materiału dowodowego wskazującego, iż podlegające naprawie elementy były przed kolizją wymieniane na części nieoryginalne, bądź poddawane prowizorycznym naprawom.

Takie zapatrywanie doprowadziło Sąd do przekonania, że poszkodowany był uprawniony do naprawienia szkody w zakresie powstałych uszkodzeń przy pomocy oryginalnych części zamiennych. Poszkodowany jest bowiem uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje poszkodowanemu odpowiedni poziom bezpieczeństwa jazdy oraz wysoką sprawność techniczną samochodu. Wpływa również na zachowanie estetyki pojazdu, a użycie oryginalnych części producenta gwarantuje prawidłowe i sprawne przeprowadzenie naprawy pojazdu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd ustalając odszkodowanie oraz jego wysokość oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego dr inż. W. A. i przyjął, że średni koszt naprawy przedmiotowego samochodu według obowiązujących stawek roboczogodzin dla prac mechaniczno - blacharskich oraz lakierniczych wynoszący 100 zł netto i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosi 9 821,93 zł brutto.

Na uwzględnienie zasługuje także żądanie w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji, poniesionych przez powoda. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011r. II CSK 323/10, powołany przez powoda. Słuszne jest także stanowisko powoda, iż zlecenie prywatnej kalkulacji miało na celu określenie wysokości poniesionej szkody a co za tym idzie, prawidłowe określenie wartości przedmiotu sporu, bez narażania się na ewentualne negatywne konsekwencje związane z nieprawidłowym jej określeniem. Wobec powyższego zlecenie prywatnej opinii pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą w świetle przepisu art. 361 § 1 k.c.

Powód w niniejszym postępowaniu, po zmodyfikowaniu powództwa w piśmie z dnia 16 września 2015r. dochodził zapłaty kwoty 6740,10 zł stanowiącej, według obliczeń biegłego różnicę pomiędzy rzeczywistą wartością szkody a wypłaconym dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowaniem. Z uwagi na ustalony w toku postępowania koszt naprawy uszkodzeń w wysokości 9821,93 zł brutto oraz wypłaconą dotychczas część odszkodowania w kwocie 3081,83 zł, Sąd uznał żądanie za uzasadnione co do kwoty 6740,10 zł. W piśmie procesowym z dnia 16 września 2015r. (data prezentaty) powód zmodyfikował i rozszerzył powództwo, domagając się ostatecznie zasądzenia kwoty 10 007,16 zł., na którą to kwotę składają się:

- kwota 6 740,10 zł. z tytułu różnicy pomiędzy kwotą odszkodowania wskazaną przez biegłego sądowego a kwotą przyznaną przez stronę pozwaną;

- kwota 2 683,12 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 6740,10 zł. za okres od dnia 13 maja 2012r. do dnia 14 września 2015r.;

- kwota 430,50 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów opinii prywatnej;

- kwota 153,44 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 430,50 zł. za okres od dnia 7 września 2012r. do dnia 14 września 2015r.;

wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2015r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przytoczony przepis jest więc podstawą orzeczenia odsetek od dochodzonej należności głównej. Natomiast zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z akt szkody wynika, iż w dniu 13 kwietnia 2012 r. miały miejsce oględziny, a więc nie później niż tego dnia nastąpiło zgłoszenie szkody a zatem od dnia 13 maja 2012r. powód był uprawniony do żądania odsetek, jednakże żądanie w zakresie kwoty 2 683,12 zł. z tytułu skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 13 maja do dnia 14 września 2015r. i żądanie dalszych odsetek od tych odsetek i od kwoty należności głównej od dnia 15 września 2015r. nie jest zasadne. Kapitalizacji mogą bowiem podlegać jedynie odsetki naliczone do dnia wniesienia powództwa, zgodnie z treścią przepisu art. 482 par. 1 kc. Wobec powyższego należna jest powodowi kwota 6740,10 zł. wraz z odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 13 maja 2012r. do dnia 13 listopada 2012r. (data wniesienia pozwu) w kwocie 428,54 zł. i dalsze odsetki od sumy tych kwot liczone od dnia 15 września 2015r.

To samo odnieść należy do kwoty 430,50 zł. z tytułu zwrotu kosztów opinii; nie zasługuje na uwzględnienie żądanie w zakresie kwoty 153 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 430,50 zł. za okres od dnia 7 września 2012r. do dnia 14 września 2015r. Należne są powodowi odsetki od tej kwoty liczone od dnia 7 września 2012r. do dnia 13 listopada 2012r., co daje kwotę 28,06 zł. i dalsze odsetki od sumy tych kwot liczone od dnia 15 września 2015r. Łącznie powodowi należna jest kwota 7627,20 zł. (6740,10 + 428,54+ 430,50 + 28,06) wraz z odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2015r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, co znalazło wyraz w pkt I i II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu w punkcie III wyroku nastąpiło na podstawie art. 100 i 108 k.p.c.